Cena numeru 10 gr

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej czyli „POLSKIEMU ŁADOWI"

Rok IV **Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca** **Kraków, dnia 15 kwietnia 1938 r.** **Nr 8**

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

„Niechaj na dzwonach bije młot Twe Wielkie Zmartwychwstanie!"

Odwiecznym zwyczajem obchodzić będziemy doroczne Święto Zmartwychwstania Zbawiciela świata, a przy tradycyjnym dzieleniu się jajkiem będziemy sobie wzajemnie składać życzenia. A ponieważ rozlicznymi węzłami jesteśmy zespoleni z kilkudziesięcio milionową rodziną, której na imię: **Naród,** myśl nasza z domowych przybytków powinna w czazie Świąt ulatać w dziedzinę spraw ogólnonarodowych i obejmować je obywatelską troską, połączoną z gorącym pragnieniem zmiany istniejącego stanu na lepszy. Bo wszak Święta Wielkanocne są poświęcone radości, wszak śpiewamy w tym czasie pieśń: „Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał".

Ale nie dość śpiewać radosne pieśni wielkanocne, nie dość życzyć sobie nawzajem wszelakiej pomyślności, potrzeba jeszcze zdobyć się na silną wolę urządzenia sobie życia jednostkowego, rodzinnego i narodowego tak, by nam było naprawdę wesoło i dobrze, byśmy nie potrzebowali ciągle narzekać na złe czasy, lecz **byśmy wysiłkiem zbiorowej woli stworzyli sobie lepsze.** Musimy uświadomić sobie, że los nasz od nas samych zależy, od naszej pracowitości, wytrwałości, a przede wszystkim solidarności. To, czegośmy już dokonali (mimo wielu popełnionych błędów) od chwili zmartwychwstania Polski, powinno nas napełniać otuchą i wiarą, że i na przyszłość przezwyciężymy pietrzące się przed nami przeszkody i stworzymy taką Polskę, o jakiej marzyliśmy i marzymy. **A więc wzmożemy jej obronność przez podniesienie oświaty i dobrobytu szerokich mas ludowych, przez uprzemysłowienie kraju, przez unarodowienie naszego życia gospodarczego i przez polepszenie polskich dusz.**

Wszystkie te sprawy, które wyżej wymieniłem, są ważne i piekące, ale bodaj najważniejszą i najpilniejszą — to **odrodzenie polskich dusz,** zatrutych jadem niewoli, tudzież zarazkami żydowskiego materializmu i egoizmu. Trzeba na gwałt leczyć te dusze ze szkodliwych trucizn przez skąpanie ich w czystych źródłach nieśmiertelnej polskości. Biją one z naszej wielkiej przeszłości, z bohaterskich czynów polskiego rycerstwa, z naszej nauki, literatury i sztuki, z naszej ziemi, zroszonej krwią przodków. **Przywrzyjmy, jak mityczny Anteusz, piersią do rodzinnej ziemi i wchłońmy w siebie jej soki żywotne, które nam dadzą niespożytą moc do walki o nasze prawa do tej ziemi i do polskiego oblicza duchowego jej pracowitych synów;**

Gdy z katedry wawelskiej rozlegnie się dzwon Zygmunta na Rezurekcję, niech dźwięki jego płyną powietrznymi szlaki do najdalszych krańców Polski, zwiastując nietylko zmartwychwsanie Syna Bożego, ale zarazem odrodzenie duchowe Jego wiernych polskich wyznawców.

„Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie żywioł wszelki budzisz Panie.

Budzisz ze snu, żywot dajesz, w wszelkim bycie zmartwychwstajesz" (Wyspiański: „Akropolis")

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Chrześcijańskiego Frontu Gosp.

W niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. odbył się w Krakowie II. Ogólnopolski Zjazd Delegatów Ch. F. G. przy udziale 43 osób. Po nabożeństwie w kościele O.O. Franciszkanów zebrali się delegaci, członkowie Zarządu Głównego i goście w sali Ch. F. G. przy ulicy Gołębiej 6. O godzinie 10 otworzył Zjazd prezes Zarządu Głównego F. Przyjemski, witając zebranych i przedstawiając w ogólnych zarysach wyniki całorocznej pracy.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego Zjazdu złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, Zarządu Okręgowego w Myślenicach i Zarządów Kół sekretarz W. Majewski. Ze sprawozdania tego okazało się, że w r. 1937 przybyło nowych Kół 17, wobec czego liczba ich z końcem roku sprawozdawczego wynosiła 28. W roku 1938 założono 5 dalszych Kół. **Liczba zatem wszystkich Kół w dniu Zjazdu osiągnęła cyfrę 33.**

Zarząd Główny w Krakowie i Zarząd Okręgowy w Myślenicach dawały inicjatywę do zakładania nowych Kół, pobudzały pracę Kół przez wysyłanie prelegentów na zebrania, których w roku sprawozdawczym odbyło się około 100, zajmowały się udzieleniem informacyj o polsko-chrześcijańskich źródłach zakupu towarów, brakujących placówkach w poszczególnych miejscowościach, oraz inicjowaniem powstawania nowych przedsiębiorstw, jak stragany, sklepy, pracownie, wytwórnie, Bezprocentowe Kasy Pożyczkowe i t. p. Ze sprawozdań Kół, które je nadesłały, wynika, że **w roku sprawozdawczym powstało** około 150 **nowych placówek gospodarczych chrześcijańskich dzięki zabiegom Kół, a około 50 samorzutnie.** W tym samym czasie ubyło około 20 placówek żydowskich. Polskich Kas Bezprocentowych założono w roku 1937—4. Dzięki pożyczkom, przez nie udzielonym, powstało kilkadziesiąt polskich placówek.

Prócz tego działalność Kół szła w kierunku propagowania hasła: „Swój do swego po swoje!" przez urządzanie zebrań z odpowiednimi referatami, Dni i Tygodni Propagandy polskiego handlu, przemysłu, rzemiosła i wolnych zawodów, przez rozdawanie ulotek, agitację osobistą i t. p. **Pod wpływem tej propagandy wzmogło się znacznie uświadomienie społeczeństwa co do konieczności odzyskania niezależności gospodarczej.**

Nad sprawozdaniem rozwinęła się bardzo długa i ożywiona dyskusja, po czym na wniosek wi-

Przy zakupach przedświątecznych i przy rozrywkach świątecznych pamiętajcie o popieraniu firm polsko-chrześcijańskich!

ceprezesa Głównej Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium z działalności w r. 1937.

Po krótkiej przerwie w obradach przedyskutowano i uchwalono program pracy i preliminarz budżetowy na rok 1938, postanowiono utrzymać dotychczasową normę wpłacania przez Koła 25% od wkładek na rzecz Zarządu Głównego, uchwalono rezolucję w sprawie ordynacji wyborczej dla miast (wydrukowaną w poprzednim numerze „Samodzielności"), dokonano wyborów nowego Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Organizacyjnego (skład ich z braku miejsca podamy w następnym numerze), przeprowadzono zmiany i uzupełnienia statutu, wreszcie zamknięto Zjazd o godz. 17·30.

Nadmienić należy, że Zjazd odbył się w nastroju bardzo podniosłym i harmonijnym. Wszystkie przemówienia były nacechowane troską o podniesienie gospodarcze Polski, o wzmocnienie naszego stanu posiadania i usprawnienie Towarzystwa pod każdym względem, by mogło ono sprostać zadaniu, jakie w chwili obecnej na nim cięży. Z ramienia krakowskiej Kongregacji Kupieckiej przemawiał na Zjeździe p. W. Truszkowski, życząc Zjazdowi owocnych wyników dalszej pracy.

Mówi wieś

Jak oddłużyć sklepikarzy wiejskich?

MACIEJ ROSIEK (Dokończenie).

I oto dziwnym wydaje się, że jak nad pierwszą klasą ludzi tyle jest opieki ze strony ustawodawstwa, to za drugą, t. j. pokrzywdzonymi wierzycielami, którzy dzięki swej pracy i oszczędności są podstawą bytu Państwa, nikt się nie ujmuje.

O Zacni Posłowie! Od czego zaście Wy!

Czy Wy nie wiecie, jak wieś żyje?

Bo zapóźno ustawodawstwo dopatrzyło się, że kupiectwo wzbogaciło się i **niemal całe piękne miasta w Polsce i fabryki są w posiadaniu żydów, ale to są żydzi finansiści i kartelarze, którzy posiadają w Polsce około 900 banków z funduszem własnym i z zagranicy tak, że niedobory oddłużeniowe pośrednio dawno już mają załatane.**

A oddłużenie rolników zemściło się przeważnie na tych nędzarzach wiejskich sklepnikach, bo ustawa oddłużeniowa nie objęła przemysłu ogólnie i z tego powodu na ogólne straty narażeni zostali tylko drobni sklepnicy wiejscy i katolicy, bo to taka biedota, że wiecznie towary w mieście kupuje na kredyt. I obecnie tak się złożyło, że żydzi ich skarżą za towary i doliczają znaczne koszta egzekucyjne, gdyż ich ustawa nie chroni, małorolni zaś im długów nie oddają, bo ich ustawa chroni. Co to za rozpacz! A przecież takich sklepników w Małopolsce mamy tysiące.

Około połowa ich już zeszła do upadku, a druga jeszcze walczy, czekając ratunku.

Społeczeństwo woła i pisze: "bojkotować żydów", tymczasem dekrety bojkotują katolików.

O świecie zrozum się — a działaj dobrze!

Co tu nieszczęścia i przekleństwa — co tu niezgody w rodzinach, pomsty, ile łez pokrzywdzonych.

Ten nie ma na koszta chorości centa, bo teraz stary nic nie przychowa, ten nie ma na koszta pogrzebu, ten przybył z Francji i żąda zwrotu pożyczki, by się gdzieś przyżenił lub kupił z mórg gruntu, ten nie daje s'ostrom spłatu, dziewki się starzeją, aż wreszcie dorabiają się młodego przychowku, tamten chce oddać przed śmiercią dług, by go nie przeklinano, inny chce wydać córkę, lecz nie ma posagu, bo porozpożyczał, inny znów chce budować jakiś dom, ale nie ma centa, innego sekwestrują, bo ma nowe zobowiązania, a on ma u ludzi stare. Ratując się, bo co musi być, to musi, bierze pożyczkę w kasie żydowskiej i chwali się żydów. To okropność!

Oto są skutki oddłużenia.

Jeden urzędnik mówi: „Co było tysięcy małych realności — w drodze licytacji poszło w ręce żydów".

O ho! to nie prawda, bo mały dekrecik mógłby zakazać nabywania realności podczas kryzysu przez żydów — no i koniec.

Grunt się nie ulatnia. Jeżeli jeden nie umie kierować gospodarką rolną to zabrać mu na jakiś czas pół i oddać temu, co umie. Tu nic nie ma na wieki, tylko chwilowo, nie masz pieniędzy na spłat — to daj braciom część grnntową. Zresztą niespłacony grunt ma należeć do tego, za czyje pieniądze był nabyty. Krótka prawda, a wtenczas to wszyscy postarają się i wypłacą.

Cierpi uczciwy każdy pracownik, gdyż zarobiony grosz — w drodze chwilowej pożyczki — powierzył gospodarzowi, ale on stracił tylko czas i pracę.

Ale sto razy bardziej cierpi sklepnik, który napożyczał pieniędzy, nakupił za nie towarów w mieście i na wsi rozborgował (bo taki był czas) zadłużony jest na około 8.000 zł — mających pokrycie u około 200-tu jego dłużników sklepo-

Dział żydoznawczy.

JAN KOZICKI.

Rozważania na tle wypadków dzisiejszej doby

W naszej teczce spoczywał dotąd artykuł ś. p. majora J. Kozickiego, który teraz ogłaszamy
REDAKCJA

(Dokończenie)

Muszę zaznaczyć, że dr Schreiber z wyrafinowaniem talmudysty układał hymny pochwalne na cześć ś. p. ces. Franciszka Józefa, ażeby pozyskawszy go pochlebstwami osiągnąć tak ze strony rządu, jak i ze strony cesarza aprobatę projektu ustawy o kahałach a tym samym zatwierdzenie treści talmudu Szulchan Aruchu. I ten serwilizm był uprawiany przez Schreibera przez dziesiątki lat przedtem. Raz podczas audiencji u cesarza w r. 1870 zachował się Schreiber arcyzabawnie. Wyjednał sobie w kołach dworskich i u cesarza pozwolenie, ażeby w czasie audiencji wypowiedział „błogosławieństwo" nad osobą monarchy. — Cesarz zgodził się na to. Rabin Schreiber wszedł do kancelarii cesarskiej i zaczął błogosławieństwo odmawiać. Co tam mówił, to mówił, zaprzysiężonych znawców hebrajskiego nie było w czasie tej audiencji, ale w czasie wypowiadania błogosławieństwa z półzamkniętymi oczyma wypuścił z ręki pismo, które miał do cesarza zaadresowane.

Jeżeli znawcy talmudu powezmą podejrzenie, że rabin Schreiber to uczynił mniej z uwielbienia do cesarza, — który dla Schreibera jako talmudysty jest takim samym „gojem", jak każdy inny, — a tylko więcej z tych pobudek, ażeby wręczając cesarzowi pismo nie złożyć mu niskiego ukłonu, to ci znawcy będą bardzo blizko prawdy. Lecz cesarz zwrócił mu uwagę słowami: „Sie! Herr Oberrabiner! Diese Schrift ist Ihnen aus den Händen gefallen", i on przecież musiał pismo wziąść do rąk i z ukłonem niskim wręczyć je cesarzowi.

Drobny ten szczegół, ale dla oceny talmudystów tak nadzwyczaj charakterystyczny.

Gdy rzekome ropływanie się krak. rabina Schreibera z rzekomego uwielbienia do cesarza spaliło na panewce, gdyż orzeczenie Dra Rohlinga wydane dla Sądów zagranicznych osiągnęło rozgłos i zwróciło uwagę, wówczas został rabin Schreiber trafiony apopleksją.

* * *

Jeżeli się zastanowimy nad treścią orzeczenia Dra Rohlinga, porównamy ją z treścią literatury judeologicznej, i skonfrontujemy ją z życiem, to spostrzeżemy, że nie ma w niej ani cienia przesady. Co prof. Dr Rohling napisał o każdym pojedynczym żydzie, to samo jest wyznawane przez całe żydostwo jako takie (z bardzo nielicznymi wyjątkami).

I tak, jak żyd pojedynczy w gminie ma wyzyskiwać wszystkich pojedynczych gojów samej gminy, podobnie ma gmina żydowska wyzyskiwać „na wszystkie sposoby" wszystkie instytucje nieżydowskie i ich gminy — a tak samo i cały naród żydowski, ma wyzyskiwać „na wszystkie sposoby" (auf jede Weise auszubeuten) wszystkie narody ziemi.

Tak samo żyd, jak i kahał, jak i naród żydowski ma niszczyć fizycznie i moralnie wszystkich innych nieżydów, — a zwłaszcza chrześcijan.

Tak samo żyd, jak i kahał, jak i naród żydowski nisz czy życie, honor i własność wszystkich innych nieżydów i ich instytucyj i narodów zarówno jawnie i przemocą jak też skrycie i podstępnie; według nakazu talmudyzmu musi każdy żyd, każdy kahał i cały naród żydowski tak postępować, ażeby osiągnąć panowanie nad światem. (Vide Rosja sowiecka, Hiszpania, Meksyk, obecnie Francja it.d.)

Ażeby moralną zgniliznę siać, zakładają żydzi we Lwowie przy ulicy żydowskiej, zaraz **koło bożnicy**, dom publiczny (w r. 1446).

Ażeby moralną zniliznę siać, usiłuje Cremieux przemienić Francję w wielki dom publiczny przez ułatwianie rozwodów i przez korupcję w sądownictwie.

Ażeby wszystkie kraje, mające żydów za współmieszkańców, mogły się dostać pod panowanie żydów, to widzimy z pism zawierających dogmaty talmudyzmu, zweryfikowane przed Sądem Karnym w Münster w Westfalii przez dwóch rzeczozawców sądowych Dra Eckerta chrześcijanina i Abrachama Fresda — żyda.

Gdy rozwydrzony rabinizm zaczął na profesora Rohlinga miotać obelgi, osiągnęło to ten skutek, że zjawiło się u niego dwóch dygnitarzy, jeden wysoki duchowny i jeden świecki Kardynał prosił Rohlinga, ażeby mu wskazał w talmudzie (Traktat Baba Kamma fol. 113, col. 2) postanowienie, dozwalające żydom popełniać oszustwa w Sądzie. Rohling rzeczywiście wskazał, a kardynał znający hebrajski język, stwierdziwszy to, uspokoił Rohlinga, ażeby sobie z obelg rabinów nic robił.

wych małorolnych. I na jakiej podstawie obowiązany byłby ich swoim mieniem oddłużać, a sam się zabić, czy też iść z rodziną na dziady?

Bóg świat karze powodziami i różnymi plagami, a jeżeli się komuś źle powodzi, to niech życie poprawi.

Niewinnie cierpieć jeden za drugiego może tylko 3%, ale nie 50.

Ile pieniędzy fałszywych — wszystko do sklepu, ile biednych podróżnych — też do sklepu, bo sklepnik nazbierał towarów na gościńcu i gospodarzom musi rozdać, bo oni potrzebują, bo sklepnik na wsi jak utarguje dziennie 20 zł z 7—10% zysku — co ledwo starczy na światło i podatki — to się już wzbogacił i oczy by mu wydrapali. A co jest kredytów nieściągalnych?

Jak oddłużać upadłość rolnictwa — to oddłużać najpierw na najgrubszych finansistach i progresywnie, bo mniej szkody byłoby, gdyby im zabrano 200% rocznej płacy, niż sklepnikowi ze wsi 1%. To strasznie boli.

Wobec tego — jeżeli Wysokie Ustawodawstwo nie życzy sobie brać odpowiedzialności za pokrzywdzonych wierzycieli przed Bogiem —

to łaskawie raczy:

1. Ująć się za wierzycielami, zebrać ich nakazy płatnicze na dłużników sklepowych za poręczenie i udzielić pożyczki do kwoty zadłużenia na lat 14-cie lub też uwolnić ich z obciążenia w jakikolwiek sposób.

2. **Albo kredyty za towary sklepowe i monopole wyjąć z pod nazwy długu rolniczego.**

3. Albo zarządzić rejestrację stanu wierzytelności i zadłużenia sklepników i dać im możność bytu, by oni, ratując się, stare długi do 1/7 1932 roku równali nowymi pożyczkami, a ostatecznie by długi takie i **zaległe podatki** dało się pokryć starymi nakazami czy też wyrokami Urzędu Rozjemczego starych dłużników, a nie mordować egzekucjami sklepnika.

Ewentualnie

4. By drobne kwoty 5—50 zł spłacili sklepnikowi do roku, bo obecnie i 5 zł jest rozłożone do spłaty na 14-cie lat.

5. By sklepikom katolickim wykazane pretensje z % i kosztami — według nakazów płatn. — przyznawały Urzędy Rozjemcze w całości, a nie według uznania dłużnika. Teraz np. nakaz sądowy na pretensję z kosztami i % wypada na 300 zł. Pyta się sędzia rozj. dłużnika: „Uznajecie 300 zł?. Ten mówi: „Nie". „To ile uznajecie" — „150 zł". To mu sędzia ratuje 150 zł. Wierzyciel się sprzeciwia. Sędzia mówi: „Cicho, tu dłużnik ma głos". I tak się niektórzy oszuści wynauczali, że mówią: „Ja nic nie winien". A sędzia mówi: „To idźcie do domu". Straci się koszta wniosku, ze stroną nie zrobi się obliczenia, nie ma żadnego skutku.

6. By między sklepnikiem a gospodarzem zniesiono bonifikatę (n. p. jak odda 100 zł, że oddał 150 zł) i nie strącano kosztów do 20 zł od sta, gdyż to tyczyć się ma jedynie samych dłużników rolniczyzh z powodu spadku ceny gruntu i inwentarza, bowiem sklepnik katol. wiecznie żyje w paściach konkurencji żydowskiej, jak kupi taniej, to sprzeda taniej: dość straci na stawiennictwie do Urzędu Rozj. — dość traci na 3% — chociaż płacił 18—10%, a bardzo często na nocnej kradzieży towarów sklepowych. I za co on skazany został na taką zagładę?.

Sprostowanie

Redakcja otrzymała otrzymała następujące pismo:

W numerze 5-tym, z dnia 1 marca b. r. na stronicy trzeciej, zamieszczony został artykuł: „Z cyklu; Nasze reportaże — Sułkowice".

W związku z powyższym proszę w imieniu i z polecenia mego klienta, p. Maksymiliana Fischgrunda. po myśli § 19 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 r. o zamieszczenie następującego sprostowania:

1. „Nieprawda jest, jakoby Maksymilian Fischgrund był prezesem „Bundu".

2. „Nieprawdą jest, jakoby wyżej wymieniony propagował zasady wolnomyślicielskie, mówił, że religia to zabobon, że kościół jest przeżytkiem i wrogiem wolności".

3. „Nieprawdą jest, jakoby wymieniony prowadził kolportaż różnych broszur i śpiewników komunistycznych, wychwalał, jaki to raj na ziemi stworzyła socjal-komuna w Rosji Sowieckiej,

natomiast: „prawdą jest, że p. Maksymilian Fischgrund nie jest prezesem „Bundu", że nie propagował zasad wolnomyślicielskich, że nie mówił, że religia to zabobon, że kościół jest przeżytkiem i wrogiem wolności, że nie prowadził kolportażu różnych broszur i śpiewników komunistycznych i że nie wychwalał, jaki to raj na ziemi stworzyła socjal-komyna w Rosji Sowieckiej.

Proszę o zamieszczenie powyższego sprostowania w najbliższym numerze tymi samymi czcionkami i w tym samym miejscu co, artykuł zatyt.: „Nasze reportaże".

Dr Gross

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom „Samodzielności" zasyłamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt".

REDAKCJA.

KRONIKA

KRAKÓW.

„Atak legii cudzoziemskich. Skąd grozi nam niebezpieczeństwo?" Referat pod powyższym tytułem wygłosił dn. 12 b. m. red. Bajsarowicz na zebraniu członków krakowskiego Koła Ch. F. G.

Poświęcenie Chrześcijańskiego Magazynu Konfekcji i Materiałów przy ul. Grodzkiej 7, I. p., odbyło się 27 marca b. r. przy licznym udziale zaproszonych gości. Nowopowstałej placówce, prowadzonej przez K. Woleńskiego, życzymy z całego serca powodzenia i polecamy polskiej Publiczności.

Sprawy gospodarcze a harcerstwo. Wśród harcerstwa zaznacza się w ostatnich czasach coraz większe zainteresowanie zagadnieniami gospodarczymi. Dowodem tego — między innymi zjazd instruktorów harcerskich w Trzebini, nadto zebranie Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, odbyte w Krakowie dn. 20 marca b. r. Na zebraniu tym dr Mach wygłosił świetny referat p. t. „Walka o nowego człowieka w Polsce", w którym podniósł z naciskiem konieczność czynnego zajęcia się przez starsze harcerstwo akcją gospodarczą. Po ożywionej dyskusji przyjęto bez zastrzeżeń postulat referenta i postanowiono utworzyć przy Zarządzie Krakowskiego Okręgu Związku

Harcerstwa Polskiego osobną komisję, która ma w najbliższym czasie rozpocząć odpowiednią akcję.

Wieczór ku czci J. Słowackiego, urządzany staraniem Oddziału Młodych przy VI Kole TSL., odbył się dnia 2 b. m. Program wieczoru obejmował słowo wstępne F. Przyjemskiego p. t. „Poeta Słowa", deklamacje H. Barbaszewskiej i J. Wołochówny, nadto odegranie dwóch scen z „Balladyny“. Całość wypadła bardzo udatnie, a wieczór spotkał się z uznaniem zebranych uczestników.

Sprawą spoczynku niedzielnego zajmowało się Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu Chrześcijańskich Piekarzy, odbyte d. 31 marca b. r. Po przedstawieniu przykładów jaskrawego łamania postanowień ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym przez znaczną część piekarzy żydowskich postanowiono domagać się stanowczo od władz położenia kresu temu stanowi rzeczy, a zarazem zwrócić się do Izb Ustawodawczych z projektem znowelizowania obowiązującej ustawy.

W zebraniu tym wziął również udział prezes Chrześcijańskiego Frontu Gospod. F. Przyjemski, który przyrzekł poprzeć słuszne żądania Cechu piekarskiego.

Zebranie Ogólne Sekcji Młodych przy Ch. F. G. odbędzie się d. 19 kwietnia b. r o godz. 19, na którym wygłosi referat kol. Majewski p.t. „Obecność wszystkich członków konieczna“.

Sekcja Młodych urządza w dniach od 15 kwietnia do 1 maja b. r. **Tydzień Werbunkowy**.

Do poprzedniego i bieżącego numeru dołączyliśmy przekazy rozrachunkowe. Prosimy usilnie naszych abonentów, by uiścili co rychlej przedpłatę i umożliwili w ten sposób Wydawnictwu wywiązanie się z zadań i z zobowiązań, których się podjęło.

Ufamy, że prośbie naszej stanie się zadość.

ADMINISTRACJA.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebny czeladnik rymarsko-galanteryjny lub kuferniczy. Zgłoszenia do Administracji Samodzielności. Kraków, ul. Gołębia 6, II. p.

Poszukiwany czapnik względnie cholewkarz do prowadzenia odpowiedniego kursu w kwietniu b. r. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków przyjmuje Kierownictwo Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Stopnicy (woj. kieleckie).

Popierajcie i rozpowszechniajcie „Samodzielność“

Popierajcie firmy, które się ogłaszają w „Samodzielności“

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II. p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 12 a 13 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0.70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2.60 zł.

OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Jan Czyżowski.

Drukarnia L. Dudka, w Krakowie, ul. Stolarska 6.